

NASZE ABC

I tak źle i tak niedobrze

Są tylko dwie możliwości. Albo plan londyński zostanie urzeczywistniony, albo państwa europejskie powrócą do starej metody ścisłych sojuszów polityczno-wojskowych.

Jak w obu tych wypadkach zarysowuje się sytuacja Polski na terenie międzynarodowym?

Możliwość pierwsza.
Po długich i uciążliwych rokowaniach dochodzi do realizacji całego комплекта paktów zaproponowanych w Londynie. Stać się to może tylko w takim wypadku, jeżeli Niemcy skapitulują. Moga one jeszcze to i owo wytargować, ale jest rzeczą jasną, że zgoda Berlina na pakt wschodni oznaczałaby przyznanie się do klęski, kapitulację z obawy przez „odosobnienie” czy też „obciążenie”.

Zgoda Niemiec „stawia” odrzuca pakt londyński. Jak wyglądałaby w takim wypadku sytuacja Polski?

Polska musiałaby albo pójść śladami Berlina, nie zato nie uzyskując i tracąc powagę na terenie międzynarodowym, albo zdecydować się na całkowitą izolację...
Możliwość druga.

Niemcy trwają w oporze, Anglia nie chce bez Niemców ryzykować, plan londyński oparcia pokoju na systemie paktów bezpieczeństwa bankrutuje z trzaskiem. Nikt nie ma wątpliwości, że nazajutrz po takim wydarzeniu zaczyna się gorączkowa praca szeregu rządów i sztabów generalnych nad opracowaniem sojuszy i konwencji militarnych. Francja, Rosja, Belgia, Mała Ententa, państwa bałkańskie.

Powracamy w atmosferę r. 1914. Zbrojenia, sojusze, tajne umowy. Na jakich sojuszach czy umowach wojskowych oprze się w takim wypadku Polska?

I tak źle i tak niedobrze. Rozwój wypadków wypycha nas w ślepią uliczkę, a my nie umiemy zdobyć się w swej polityce zagranicznej na tyle aktywności i samodzielności, by przeciwstawić się temu procesowi.

Trudno, doprawdy, zrozumieć intencje naszej dyplomacji, która w dalszym ciągu „spokośnie” czeka i obserwuje... Chyba, że kierownictwo naszej polityki zagranicznej przygotowało na ostatnią chwilę jakiś plan, o którym społeczeństwo nie wie, a który za jednym zamachem wyjaśni wszystkie wątpliwości i naprawi radykalnie naszą sytuację na terenie międzynarodowym...

S. S.

Min. Simon jedzie do Berlina Wyjazd do Warszawy i Moskwy w badaniu

LONDYN, 25. 2. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie sir John Simon oświadczył, że po otrzymaniu propozycji niemieckich w sprawie przeprowadzenia wymiany poglądów między Wielką Brytanią a Niemcami rząd Wielkiej Brytanii starał się dowiedzieć czy przedmiotem tych rozmów ma być sprawa przyspieszenia narad co do wszystkich punktów wzmiankowanych w deklaracji. Ponieważ odpowiedź rządu niemieckiego miała charakter twierdzący i zawiera-

ła skierowane do mnie zaproszenie na przyjazd do Berlina, rząd Wielkiej Brytanii uważa ten projekt za pożyteczny dlatego też mam zamiar w niedalekiej przyszłości udać się do Berlina. Termin tej podróży nie jest jeszcze określony.

Rządy Francji i Włoch aprobują ten projekt.

Na zapytanie czy podróż ta będzie przedłużona do Warszawy i Moskwy sir John Simon odpowiedział, że sprawa ta jest przedmiotem badań.

Wylewy wiosenne nie grożą Wileńszczyźnie

WILNO, 25. 2. (PAT). Sytuacja na rzekach wileńszczyzny, a zwłaszcza na Wilgi i jej dopływach uległa gruntownej zmianie. Przybór wody nie tylko nie powiększa się, lecz przeciwnie, zauważyć daje się znaczny spadek. Według

notowań woda na Wilgi o godz. 16-cj wynosiła 350 cm., t. j. 114 cm. ponad poziom normalny, czyli więc woda opadła o półtora m. Meldunki nadchodzące z górnych biegów Wilgi wskazują również na stopniowe opadanie wód.

Nowa pożyczka wewnętrzna w wysokości 200 milionów zł. już postanowiona i pokryta? Czy zwycięstwo programu „wielkich robót”

Według wiadomości Łódzkiego „Głosu Por.” min. Zawadzki wezwał w tych dniach na konferencję dyrektorów większych banków, kas komunalnych i spółdzielczych domów bankowych, by zbadać jakie szanse miałyby realizacja pożyczki przeznaczonej nie na pokrycie budżetu a wyłącznie na potrzeby inwestycyjne.

Opinie wezwanych finansistów miały być takie, że — według opinii wspomnianego dziennika — pożyczka taka, w wysokości około 200 milionów zł. może być w każdej chwili pokryta.

Obecnie opracowane są szczegóły tej pożyczki (oprocentowanie, termin, forma premijowania i t. p.) i dopiero w ciągu tygodnia skonkretyzowane zostaną wszystkie warunki pożyczki, na które sfery finansowe już zgóry wyraziły swoją zgodę.

W bankach bowiem i kasach komunalnych gromadzone są duże zapasy gotówki, które wobec kryzysu gospodarczego i braku zaufania nie znajdują ujęcia, tzn. że rozpięcie tej pożyczki nie napotkało na żadne trudności.

Do tej pożyczki przypisują ogromne znaczenie p. premier Kozłowski, który ma wystąpić ze specjalnym przemówieniem na ten temat. Ujawni on wówczas dokładny plan robót inwestycyjnych, które mają być przeprowadzone specjalnie z tej pożyczki.

Podstawą takiego planu ma być podobno program wysunięty przez min. Poniatowskiego, który uważa, że podniesienie cen artykułów rolnych jest niemożliwe, dopóki nie rozszerzy się rynków zbytu dla polskiej produkcji rolnej.

Zdaniem p. ministra Poniatowskiego większe szanse możliwości kowania na naszym rynku wyrobów przemysłowych powstałoby wówczas, gdybyśmy mogli prowadzić wielką politykę inwestycyjną. Wtedy dopiero pojawiłoby się miejsce na te wyroby przemysłowe, których przywóz byłby wywołany przez naszą politykę inwestycyjną i które tworzyłyby pole do wyrównania rachunku przez nasz eksport rolniczy. Zanim to nastąpi, przy wszelkich naszych wysiłkach, przy regulowaniu i po rządowaniu naszego aparatu interwencyjnego, możemy się liczyć tylko ze zdobyciami pomniejszej natury.

Dopiero poważniejsza polityka inwestycyjna, która zatrudniałaby bezrobotnych wywołałaby przerwę procesów kurczenia się konsumpcji, ale stworzyłaby proces wzrostu tej konsumpcji i dałaby możliwość przesuwania się spożycia ku tym produktom nieco droższym.

Do zakończenia numeru nie otrzymaliśmy potwierdzenia powyższych sensacyjnych wiadomości.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu ścierają się w łonie sana-

cji dwa programy gospodarcze — deflacyjny, forsowany przez koła konserwatywne i popierany przez „Gazetę Polską”, oraz inwestycyjny, wysuwany przez Partię Pracy i lewe skrzydło sanacji. Przed paru miesiącami Partia Pracy ogłosiła obszerny memoriał, domagający się uruchomienia wielkich robót państwowych kosztem 800 milionów i rozpoczęła na rzecz swego programu żywą agitację w kraju i w sferach rządowych za pomocą odczytów, broszur i pism. Przeciwno tym pomysłom wy-

stąpiły stanowczo koła konserwatywne, które na ostatnio odbytym zebraniu wypowiedziały się stanowczo za dalszym stosowaniem deflacji, a unikaniem wielkich inwestycji rządowych.

Z wypowiedzeń sejmowych min. Zawadzkiego i z powyżej przytoczonych poglądów możnaby wnioskować, że rząd wybrał drogę pośrednią — zastosowania programu inwestycyjnego, lecz obciążonego do ¼, t. j. z 800 do 200 milionów złotych.

Samochody za bony inwestycyjne Pogłoski o projektach rządowych w dziedzinie motoryzacji kraju

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że już wkrótce wejdą w życie rządowe projekty motoryzacji Polski, oparte jak wiadomo, na koncesjach celnych dla zagranicznych wytwórni samochodowych. W grę mają wchodzić przedsiębiorstwa fabryki angielskie i dla tego odnośnie zarządzenia, które są już podobno w całości opracowane, będą ogłoszone dopiero po podpisaniu traktatu polsko - brytyjskiego, co ma nastąpić w bież. tygodniu.

Rozporządzenia te przewidują obniżenie cel na samochody do ¼ stawek obecnych i koncesjonowanie zakładania w Polsce montowni przez fabryki zagraniczne.

Jak slychać koncesjonowanie ma być związane z zakupem przez te fabryki polskich bonów inwestycyjnych, przyczem fundusze uzyskane tą drogą miałyby pójść wyłącznie na rozbudowę sieci dróg w Polsce.

Według innej wersji, nabywanie bonów inwestycyjnych przez zagraniczne fabryki samochodów miałyby być integralnie związane z importem wozów, w ten sposób, że każdy nabywca samochodu musiałby płacić firmie zagranicznej połowę należności bonami inwestycyjnymi.

O powyższych planach motoryzacji Polski już pisaliśmy i często-kroć wypowiadaliśmy o nich swój sąd.

Do tematu tego wkrótce powrócimy, na razie zaś notując wiadomość o rychłym wprowadzeniu projektu w życie, pragniemy raz jeszcze podkreślić, że tą drogą Polski nie zmotoryzujemy.

Samochody, to nie pomarajęce — zniżki celne wypompują z naszego znależnia ilość złota, zabijają możliwości rozwoju rodzimego przemysłu samochodowego, a nie stworzą Polski zmotoryzowanej. Są to tylko samobójcze półśrodki.

Pożyczka angielska?

W sferach zainteresowanych spodziewają się, że parafowanie układu handlowego polsko - angielskiego wpłynie na znaczne ożywienie stosunków między oboma państwami. Ponieważ wszelkie dzisiejsze transakcje oparte są na zasadzie kompensacyjnej, więc oczekiwane jest wprowadzenie ulg celnych dla szeregu towarów angielskich z jednej stro-

ny, z drugiej zaś wzmożony wywóz naszych produktów do Anglii, oraz, co może najważniejsze, zawarcie umowy, o pożyczkę angielską dla Polski. Wymieniają sumę 5 milionów funtów szterlingów, t. j. około 130 milionów zł. Pożyczka ta ma być użyta wyłącznie na cele inwestycyjne, a mianowicie na budowę dróg. Zarówno pożyczka ta, jak i zniżka cel-

przyniść się ma do wzmożenia tempa motoryzacji naszego kraju.

Twórca „Roty” i „Hymnu do morza” Laureatem państwowej nagr. muzycznej

Wczoraj odbyło się posiedzenie jury państwowej nagrody muzycznej, w skład której weszli: delegat państw. konserwatorium w Poznaniu prof. Z. Butkiewicz, jako przewodniczący oraz pp. prof. Tadeusz Czerniawski (Zw. kompozytorów polskich), prof. Br. Rutkowski (Państw. Konserw. w Warszawie); prof. Kaz. Sikorski (Państw. Konserw. w Warsz.), i prof. dr. Stefan Siedziński (wydz. sztuki Min. W. R. i O. P.).

Jury nagrody jednomyślnie postanowiło przedstawić ministrowi W. R. i O. P. wniosek o przyznanie nagrody Feliksowi Nowowiejskiemu za całokształt jego „owocnej działalności artystycznej, jako kompozytora, pedagoga, mistrza i prelegenta oraz działalności społecznej, jako znakomitego chórmistrza i kompozytora muzyki chóralnej, świeckiej i kościelnej. Jury nagrody szczególnie podkreśliło zasługi Nowowiejskiego w dobie przedwojennej i obec-

nej w szerzeniu i umacnianiu polskiej kultury muzycznej.

Feliks Nowowiejski należy do najwybitniejszych polskich kompozytorów i działaczy muzycznych. Urodzony w r. 1877, w latach 1910 — 14 był dyrektorem Tow. Muzycznego w Warszawie. Wówczas to napisał muzykę do słynnego wiersza Konopnickiej „Rota”. „Rota” Konopnickiej z muzyką Nowowiejskiego stała się wówczas na Śląsku i w Wielkopolsce nieoficjalnym drugim hymnem narodowym.

Z większych kompozytorów Nowowiejskiego należy przedewszystkiem wymienić poemat symfoniczny „Światy wiejskie”, oratorium „Quo Vadis” i dwie symfonie. Poza tem poważne imię w historii polskiej muzyki zapewniły Nowowiejskiemu jego pieśni. Feliks Nowowiejski jest także autorem „Hymnu do morza”.

Wniosek jury min. W. R. i O. P. zatwierdził. Państwowa nagroda muzyczna wynosi 7000 złotych.

Lotnisko w Mokotowie Likwiduje się powoli Przerwa w komunikacji lotniczej

Lotnisko w Mokotowie likwiduje się powoli. W roku bieżącym ma być wykonana budowa fabryki P. Z. L. na Okęciu. Państwowe Zakłady Lotnicze będą przeniesione do nowego gmachu, z dotychczasowych budynków przy ul. Puławskiej. Ponieważ lotnisko mokotowskie nie będzie już potrzebne do Challenge'u, przeto już wkrótce, po zlikwidowaniu istniejących tam urządzeń lotniczych, będzie przekazane zarządowi m. Warszawy.

W planach rozbudowy stolicy, teren lotniska mokotowskiego przeznaczony jest dla jednej z największych arterij reprezentacyjnych, a mianowicie Alej Sejmowej.

W przyszłości projektowane jest również urządzenie lotniska na Gocławku, mają tam być przeniesione z lotniska na Okęciu warsztaty doświadczalne, które budują samoloty typu „RWD”. Nowe lotnisko na Gocławku miałoby

skoncentrować urządzenia wszystkich cywilnych instytucyj, zajmujących się lotnictwem. Mają tam stanać hangary, oraz ma być przeniesiona siedziba Aeroklubu warszawskiego. Prócz tego w przyszłości projektowane jest urządzenie na Gocławku cywilnego portu lotniczego.

W komunikacji lotniczej między Warszawą, Łwowem, Poznaniem, Krakowem, Wilnem i Gdańskiem nastąpiła kilkudniowa przerwa, ze względu na podmoknięcie terenu lotniska cywilnego na Okęciu. Rozmokły teren utrudnia start samolotów i uniemożliwia lądowanie.

Władze cywilne lotnicze projektowały przeniesienie komunikacji tymczasowo na lotnisko mokotowskie, lecz i to okazało się niemożliwe ze względu na to, że teren i tego lotniska uległy podmoknięciu.

Min. Austriacy z wizytą u prem. Mac-Donalda

LONDYN, 25. 2. (PAT). W czynie krótkiej wizyty złożonej premierowi Mac Donaldowi na Downing Street, ministrowie austriaccy zapoznali się z członkami gabinetu angielskiego. Jak przypuszczają, ta krótka wizyta nosząca charakter kurtuazyjny nie dała sposobności do wymiany poglądów w sprawach politycznych, które będą zapewne omawiane w czasie wizyt, jakie ministrowie

angielscy złożą ministrom austriackim w ciągu popołudnia.

Premier Mac Donald wydał na Downing Street Śniadanie na cześć ministrów austriackich.

Gabinet angielski odbył dziś ra no posiedzenie, na którym omawiano zagadnienia polityki wewnętrznej. Sprawa wizyty ministrów austriackich nie była poruszana.

Trzęsienie ziemi na Krecie

ATENY, 25. 2. (PAT). Na wyspie Krecie dalo się dziś odczuć silne trzęsienie ziemi. Straty materialne są znaczne. Prawdopodobnie są też ofiary w ludziach.

Ludność w panice obozuje na polach